



# gazeta bezpłatna

## CIESZKÓW

# Ustalili wysokość wynagrodzenia wójta

**W trakcie XXXVIII sesji Rady Gminy w Cieszkowie przyjęta została uchwała w sprawie ustalenia wynagrodzenia wójta. Temat nieco podzielił radnych, choć w końcu udało się osiągnąć jako takie porozumienie.**

– Różne słuchy mnie dochodziły i prawda jest taka, że to na rękach przewodniczącego spoczywa przedstawienie tej uchwały radzie. Wynika to również z ustawy, którą wprowadził rząd. Jako radni zostaliśmy więc zobligowani, by do tego się dostosować. Minimum, jakie proponuje rząd, to 13 936 zł. Do tego dochodzi jeszcze dodatek stażowy – poinformował Marcin Mruk, przewodniczący rady, dodając, iż zasięgnął opinii z różnych źródeł i skonsultował sprawę z szefami poszczególnych komisji.

– Nie proponowaliśmy ani maksimum, ani minimum. Nie chcemy przedstawiać wójta jako złego, przyznając mu najniższą pensję. Mamy jednak świadomość, iż nie stać nas na zaproponowanie maksimum. Gmina boryka się bowiem z problemem z oświatą, a część pracowników samorządowych zarabia mniej niż ekspedientki na sklepowych kasach – kontynuował M. Mruk. Zaproponowano więc 15 499, 90 zł, zatem kwotę mieszczącą się pośrodku rządowych widełek.

Radny Robert Pluciński zapytał skarbnika, co zrobi wojewoda w przypadku niepodjęcia tej uchwały. – Trudno mi orzec, co zrobi wojewoda. Na pewno wskaże na bezczynność rady, gdyż taki obowiązek na niej ciąży. Druga kwestia jest taka, że już nie uchwałą rady, a rozporządzeniem Rady Ministrów będą zobligowani do podniesienia pensji do minimum 80 procent, co jest zagwarantowane dla wójta takiej gminy. Natomiast rada prawdopodobnie zostałaby wezwana przez nadzór do uregulowania kwestii niepodjętej uchwały – ocenił Hubert Czerwiński, skarbnik gminy.

M. Mruk zwrócił uwagę, że rada



może jedynie ustalić różnicę wewnątrz widełek zaproponowanych przez rząd. – W rzeczywistości rada podejmuje decyzje o przyznaniu różnicy w widełkach, czyli pomiędzy 13 936 zł a 17 420 zł. Te granice ustala rząd, a my jako radni oceniamy pracę naszego wójta. Oczywiście bierzemy też pod uwagę realia finansowe gminy. W naszej gminie nie mamy wicewójta, który kosztowałby nas miesięcznie 8990 zł w kwocie minimalnej – mówił przewodniczący. Dodatkowo pochlebnie wypowiedział się o dotychczasowych działaniach wójta, a także potwierdził słowa skarbnika o możliwości stwierdzenia bezczynności rady w razie niepodjęcia uchwały.

Głos zabrał także wójt Ignacy Miecznikowski. – Istotna sprawa, o której wielu zapomina, jest taka, że radni, wójt i ogółem samorządy to tak naprawdę pionki na planszy, a wiadomo, kto prowadzi rozgrywkę. 3,5 roku temu bezprawnie, bez uzasadnienia, w sposób perfidny zaproponowano obniżkę wynagrodzenia wójtów i burmistrzów w kraju. Nikt nie miał nawet odwagi powiedzieć, dlaczego – oznajmił wójt Cieszkowa. Stwierdził przy okazji, iż konieczność podejmowania takich uchwał ma na celu stworzenie wewnętrznych podziałów w samorządach, gdyż kwestia wynagrodzeń nigdy nie była i nie będzie tematem lekkim.

– Ta ustawa była tworzona z myślą o tym, iż istnieją różne media. Jedne rzetelnie, od początku do końca będą przedstawiać, o co chodzi, a inne urzą-

dzą sobie igrzyska, bo jest ku temu świetna okazja. W tej chwili rada ma bardzo niewdzięczną rolę. Z jednej strony rozumiem i doceniam to, że nie chce dać wójtowi minimum, choć powiem, że tu po prostu należy to zrobić – dodał I. Miecznikowski.

Dziękując za docenienie wieloletniej pracy, wójt przedstawił swoją propozycję. Zauważył przy tym, że gminy zwyczajnie nie stać na taką podwyżkę, że trzeba pomyśleć o pracownikach samorządowych, sołtysach i bieżących problemach Cieszkowa i okolic. Zwiększenie wynagrodzeń powinno więc – jego zdaniem – następować równomiernie, by uhonorować wszystkich zaangażowanych w sprawę gminy.

– Wolę móc spojrzeć każdemu w oczy i powiedzieć, że mniej już się nie dało. Miejmy świadomość, że różni ludzie będą nam to wytykać, co nie jest warte tej wyższej stawki. Dlatego proszę o zastosowanie najniższej możliwej kwoty poboru – zakomunikował I. Miecznikowski. Radna Rozalia Kindrat stwierdziła, że inne samorządy powinny brać przykład z wójta Cieszkowa.

Na prośbę włodarza radni głosowali nad przyjęciem poprawki do uchwały. Byli w tej kwestii jednomyślni. Nieco zaskakiwać może zatem fakt, iż sama uchwała została przyjęta 13 głosami na tak i dwoma przeciwnymi. W związku z tym wiceprzewodniczący rady, Mieczysław Buta, wywołał do tablicy radnych o odmiennym zdaniu, nie kryjąc zdumienia ich postawą.

Radny Jan Dwojak tłumaczył swoją decyzję niskim stanem gminnego budżetu. Inny punkt widzenia przedstawił radny Rafał Gembarowski. – Ja z nikim nie ustalałem żadnej kwoty. Wyraziłem tylko swoje zdanie, że skoro kwota przychodzi z góry, to nie ma dyskusji, ma być taka i koniec. A pan wójt zrobił, jak zrobił – odpowiedział R. Gembarowski, na co M. Mruk stwierdził, że zapamięta, aby w przyszłości liczyć głównie na siebie, a nie na wsparcie. (MS)

## OŚWIADCZENIE

Decyzją obecnej większości parlamentarnej, pod koniec roku, w polskich samorządach, pojawiły się uchwały w sprawie zmian wynagrodzeń wójtów, burmistrzów, starostów. Ustawa wraz z rozporządzeniem obliguje rady do podjęcia takich uchwał do końca bieżącego miesiąca, ze skutkami od 1 sierpnia 2021r.

Warto przypomnieć, że ta sama większość parlamentarna, 4 lata temu, podjęła decyzję o arbitralnym i niczym nieuzasadnionym obniżeniu wynagrodzeń dla tych samych stanowisk z pobudek niemerytorycznych, a wyłącznie politycznych i partykularnych. Powstała sytuacja dolegliwości finansowej, ale jednocześnie kary nieorzeczonych, niczym nieudowodnionej i nieuzasadnionej. Obniżono wynagrodzenia ludziom, sugerując, że swoje obowiązki wykonują nierzetelnie, nieumiejętnie, a być może nieuczciwie i to w całej Polsce, we wszystkich samorządach. Ten moralny wymiar decyzji był dużo bardziej dolegliwy niż finansowy, choć trzeba jasno powiedzieć, że wójtowie burmistrzowie i starostowie nie tylko nie otrzymali podwyżki w ciągu ostatnich 11 lat, ale, jako jedyni w polskim samorządzie, otrzymali znaczącą obniżkę.

Po 4 latach przyszła refleksja – późna, nie w porę, bez rozwiązań systemowych, choć trzeba przyznać, że na takie decyzje nigdy nie ma dobrego czasu. Nie są one też popularne i dobrze widziane, ale trzeba zauważyć, że liderzy samorządowi od wielu lat znajdują się na dalekich miejscach w poziomie wynagrodzeń w swoich samorządach. Nie można udawać, że ten stan rzeczy jest normalny i pozytywnie wpływa na trudny i odpowiedzialny proces zarządzania dużą i skomplikowaną organizacją, jaką jest gmina i powiat. Nie można udawać, że niewaloryzowany od lat, co więcej – obniżany poziom wynagrodzeń, jest skrajnie nieproporcjonalny do odpowiedzialności za wykonanie i zarządzanie wielomilionowymi budżetami.

*Ignacy Miecznikowski – wójt Gminy Cieszków  
Sławomir Strzelecki – starosta milicki  
Andrzej Biały – wójt Gminy Krośnice  
Piotr Lech – burmistrz Gminy Milicz*

**Intermarché**

**MILICZ  
ul. Makowa 13**

**NOWA JAKOŚĆ ZAKUPÓW.**



## EKSPERT RADZI

**BHP na wysokości**

Praca na wysokościach należy do najbardziej niebezpiecznych. Warto zatem wiedzieć, jak powinna wyglądać jej odpowiednia organizacja.

O pracy na wysokościach mówimy w przypadku, gdy różnica poziomów między stanowiskiem a posadzką wynosi od 1 metra wwyż. Zaliczamy tu zatem np. prace na rusztowaniach, konstrukcjach budowlanych, stropach, kominach, drabinach czy innych podwyższeniach. Wyłączenie z tej definicji stanowią dwa przypadki. Do prac na wysokościach nie należą prace powyżej 1 m od powierzchni posadzki, jeśli jest to miejsce osłonięte ze wszystkich stron pełnymi lub oszklonymi ścianami na wysokość 1,5 m i więcej. Drugi wyjątek to prace powyżej 1 m od powierzchni posadzki, jeśli jest to miejsce wyposażone w stabilne konstrukcje lub urządzenia, które są w stanie skutecznie ochronić pracownika przed wypadnięciem.

Powierzchnie pracy oraz przejścia na poziomie powyżej 1 m od powierzchni posadzki lub ziemi powinny być wyposażone w balustrady o konkretnej konstrukcji. Zatem muszą pojawić się poręcze ochronne, na wysokości 1,1 m wwyż, krawężniki o wysokości co najmniej 15 cm, a pomiędzy nimi musi znajdować się poprzeczka lub inny element, który zapobiegnie wypadnięciu pracownika.

Nadzór nad pracami sprawują kierujący pracownikami, a nie eksperci z zakresu BHP. Dlatego konieczne staje się włączenie tych osób w ustanowienie wewnętrznych instrukcji i procedur dotyczących prac na wysokości. Należy jednak pamiętać, że nie ma rozwiązań uniwersalnych. W każdym zakładzie pra-

cy trzeba ustalić indywidualne szczególne wymogi podczas pracy na wysokościach. W tym celu wypada zacząć od sporządzenia listy osób, których dotyczy definicja pracy na wysokości. Pod uwagę powinny być brane nie tylko osoby wykonujące prace stałe i regularne, ale też konserwacyjne i porządkowe.

Kolejny krok to przeanalizowanie, w jakich miejscach można wprowadzić środki, które pozwolą wyłączyć te prace z listy prac na wysokościach. Konieczne jest zatem przeprowadzenie analizy ryzyka zawodowego. Dalsze działanie to ustalenie i zastosowanie właściwych zabezpieczeń. Trzeba przy tym pamiętać, aby środki techniczne miały pierwszeństwo nad środkami ochrony indywidualnej.

Po ustaleniu, jakie środki powinny być używane, należy je zakupić i stosować zgodnie z zaleceniami producenta, a także poddawać okresowym przeglądom. Weryfikacji i aktualizacji powinna podlegać lista prac. Ważna jest też profilaktyka wypadkowa, czyli sukcesywne wdrażanie zabezpieczeń pozwalających na eliminację niebezpieczeństw.

Na wysokościach mogą pracować osoby pełnoletnie, mające zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do takiej pracy. Muszą też posiadać ważne szkolenie BHP i zapoznać się z oceną ryzyka zawodowego. Kolejne wymogi to zapoznanie z wewnątrzzakładowymi instrukcjami lub procedurami oraz wyposażenie w niezbędne środki ochrony indywidualnej i przeszkolenie w zakresie ich prawidłowego stosowania.

MATEUSZ BABIARZ  
BM BHP EXPERT  
609 150 476

## NA DRODZE

**Bus uderzył w drzewo**

21 listopada w pobliżu miejscowości Joachimówka (gmina Milicz) samochód typu bus uderzył w drzewo. Jak ustalono, kierowca był nietrzeźwy. W związku z tym czekają go teraz poważne konsekwencje.

Policjanci, którzy przybyli na miejsce zdarzenia, ustalili, że 22-letni mieszkaniec gminy Krośnice, kierując busem marki Iveco Daily, stracił panowanie nad pojazdem, który zjechał na lewe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Na szczęście kie-

rowcy nic się nie stało, ale samochód został poważnie uszkodzony.

– Kierowca był pod wpływem alkoholu – badanie stanu trzeźwości wykazało w jego organizmie prawie 0,4 promila alkoholu. W związku z tym policjanci zatrzymali mu prawo jazdy, a uszkodzony samochód został przekazany osobie przez niego wskazanej. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie. 22-latek odpowie za kierowanie pojazdem pod wpływem alkoholu – informuje podinspektor Sławomir Waleński, oficer prasowy KPP w Miliczu. (FENIX)

## SŁUŻBA ZDROWIA

**Oddział wewnętrzny zawieszony!**

26 listopada Milickie Centrum Medyczne poinformowało o wstrzymaniu działalności oddziału wewnętrznego. Zawieszono także wykonywanie niektórych zabiegów. Przyczyną jest pogarszająca się sytuacja epidemiczna.

Zgodnie z decyzją wojewody dolnośląskiego Milickie Centrum Medyczne było zobligowane do zapewnienia od 24 listopada 21 łóżek dla pacjentów z potwierdzonym zakażeniem SARS-CoV-2 (w tym jednego łóżka w oddziale intensywnej terapii) oraz trzech łóżek dla pacjentów z podejrzeniem zakażenia.

– W tym momencie nie planujemy wstrzymania działalności któregośkolwiek z oddziałów szpitalnych. Diagnostyka, poradnia POZ, poradnie specjalistyczne oraz dział fizjoterapii również funkcjonują obecnie bez zmian. Przypominamy o konieczności osobistej lub telefonicznej rejestracji do pracowni RTG (tel. 71 38 40 019). Informujemy również, że w strukturze MCM nie funkcjonuje już izolatatorium. O ewentualnych zmianach organizacji pracy będziemy informować na bieżąco. Choć przed nami trudne tygodnie, dołożymy wszelkich starań, aby wszyscy pacjenci mieli zapewnioną



opiekę medyczną na najwyższym poziomie – ogłoszono we wcześniejszym komunikacie Milickiego Centrum Medycznego. Podane zostały także numery telefonów do lekarzy dyżurnych oddziałów, w których leczeni będą pacjenci z COVID-19: Oddział COVID – tel. 797 307 855, Oddział Intensywnej Terapii – tel. 797 307 755.

26 listopada Milickie Centrum Medyczne opublikowało kolejny komunikat, w którym poinformowało o wstrzymaniu działalności oddziału wewnętrznego. Zawieszono także wykonywanie zabiegów w oddziale chirurgicznym oraz ortopedycznym. Swoją działalność wygasza również fizjoterapia ambulatoryjna. – Decyzja ta ma związek z pogarszającą się sytu-

acją epidemiologiczną w regionie i koniecznością zapewnienia od jutra łącznie 56 łóżek dla pacjentów z COVID-19. Informujemy również, że wstrzymane zostały planowe zabiegi w oddziale chirurgicznym oraz ortopedycznym. Swoją działalność wygasza też fizjoterapia ambulatoryjna. Pozostałe oddziały, poradnie oraz diagnostyka w tym momencie funkcjonują bez zmian. O zmianie sytuacji będziemy informować na bieżąco. Pacjentów przepraszamy za niedogodności. Mamy nadzieję, że sytuacja wkrótce ulegnie poprawie i będziemy mogli powrócić do swojej dotychczasowej działalności – poinformowało Milickie Centrum Medyczne. (FENIX)

## BEZPIECZEŃSTWO

**Działkowcu, nie daj się okraść!**

Miliccy policjanci przypominają działkowcom o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Rozpoczynający się sezon zimowy sprawia, że rzadziej odwiedzamy swoje ogródki działkowe. Mniejszy ruch uaktywnia złodziei, którzy chcą pozbawić nas naszej własności.

Mundurowi przypominają, by dobrze zabezpieczyć swoje mienie, a cenniejsze przedmioty i elektronarzędzia na okres zimowy przenieść w bezpieczniejsze miejsce. Łupem złodziei padają najczęściej elektronarzędzia, sprzęt grający, butle gazowe, kosy spalinowe, podkaszarki, ale także torebki i portfele pozostawione bez nadzoru, poza zasięgiem wzroku właściciela.

Przebywając na działce i wykonując różnego rodzaju prace, nie pozostawiamy cennych przedmiotów poza zasięgiem naszego wzroku – torebka powieszona na klamce czy ogrodzeniu lub w altanie, kiedy drzwi są otwarte, stanowi swoistą „zachętę” dla złodzieja. Oddalając się z miejsca nawet na kilka metrów, zamknijmy furtkę i drzwi od altany – czynność ta zajmie tylko chwilę, a pozwoli uchronić się przed kradzieżą.

– Na działce nie powinniśmy pozostawiać wartościowych przedmio-



tów podczas naszej nieobecności. Amatorzy cudzego mienia stosunkowo szybko znajdują je ukryte w różnego rodzaju skrytkach. Zastanówmy się nad przeniesieniem sprzętu ogrodowego na okres zimowy w inne bezpieczne miejsce, które będziemy w stanie częściej nadzorować. Uważajmy na osoby kręcące się w pobliżu naszego ogródka. Zainteresujmy się nimi, zapytajmy, kogo szukają, przyrzyczymy się im, by zapamiętać wygląd. Przezorność może uchronić nas przed kradzieżą, zaś spostrzeżenia mogą być przydatne policji, gdyby doszło do włamania. Zawsze współdziałajmy z sąsiadami. Kiedy częstotliwość odwiedzin na ogródkach działkowych zmniejsza się, jest to szczególnie waż-

ne. Zwracajmy uwagę także na domki sąsiadów. Podczas ich nieobecności interesujmy się ludźmi kręcącymi się w pobliżu ich działki. Zwracajmy uwagę na hałasy, niecodzienne odgłosy, wynoszenie mebli lub sprzętów przez osoby obce, którym nie towarzyszy nikt ze znanych sąsiadów. O ewentualnym włamaniu należy jak najszybciej powiadomić policję, dzwoniąc pod numer 112. Nie dotykajmy niczego w domu, żeby nie zatrzeć śladów pozostawionych przez złodziei. Jeżeli to możliwe, zapamiętajmy jak najwięcej szczegółów, które pomogą policjantom w znalezieniu sprawców włamania – apeluje podinspektor Sławomir Waleński, oficer prasowy KPP w Miliczu. (FENIX)



Z SESJI

## Szpital jest w dobrej czy w złej sytuacji?



Na listopadowej sesji Rady Powiatu Milickiego rozmawiano o Milickim Centrum Medycznym i możliwościach konsolidacji niektórych usług z innymi placówkami.

Pod koniec października odbyły się wstępne konsultacje dotyczące konsolidacji usług medycznych szpitali milickiego oraz trzebnickiego. Wzięli w nich udział m. in. burmistrz i sekretarz gminy Milicz, starostowie powiatu milickiego i trzebnickiego, członkowie zarządu MCM i dyrektor szpitala w Trzebnicy. Jak wynika z komunikatu gminy Milicz, konsolidacja miałaby obejmować również Szpital Rehabilitacyjny i Opieki Długoterminowej w Żmigrodzie, ponieważ placówka trzebnicka prowadzi z nim równoległe rozmowy. Na kolejnych spotkaniach rozważane będą ewentualne kroki zmierzające do przystąpienia do procesu konsolidacyjnego.

Powyższy temat poruszono na sesji przy sprawozdaniu z działalności starosty w okresie międzysesyjnym. – Spotkanie dotyczyło rozeznania możliwości konsolidacji niektórych usług medycznych przez szpitale. Taki pomysł pojawił się z propozycji rządzących. Stwierdziliśmy, że musimy się na wszelki wypadek przygotować. Jeśliby podjęto decyzje, że mamy iść w tym kierunku, to poproszę przewodniczącego komisji, aby zorganizować spotkanie w pełnym składzie rady – powiedział starosta Sławomir Strzelecki.

Radny Marek Sierpiński poprosił o informacje na temat obecnej sytuacji Milickiego Centrum Medycznego. Zasugerował, że radni nie mają pełnego wglądu w kwestię stanu tej placówki. – Mam nieodparte wrażenie, że radni otrzymują zbyt mało informacji na temat sytuacji w szpitalu. We wrześniu wysłuchaliśmy wystąpienia prezesa MCM, który zarysował bardzo pozytywny obraz. Zadłużenie przekracza 7 mln zł, ale poza tym wszyst-

ko jest znakomicie. Jednak wydaje mi, że tak dobrze to nie jest. Mamy zbyt mało informacji, jedynie dowiadujemy się z doniesień medialnych. Nie wiemy, na czym to miałyby w ogóle polegać. Od 1 stycznia nieznana jest sytuacja oddziału położniczego. Prosiłbym o więcej informacji, ponieważ widzę prezesa MCM wydaje mi się surrealistyczna – stwierdził radny.

Starosta podkreślił, że nie podjęto żadnych decyzji w sprawie konsolidacji szpitali, prowadzone są jedynie konsultacje. Działania te wynikają z zapowiedzi rządu, które dotyczą służby zdrowia. – Nie konsolidujemy szpitala, nie podjęliśmy decyzji, że tak będzie. Chcielibyśmy się do tego przygotować. Jeśli nie będzie wsparcia finansowego do konsolidacji, to nie ma o czym mówić. Prosiłbym o nieinformowanie opinii publicznej, że Strzelecki chce zamknąć oddział położniczy. Nie wiem, na jakiej podstawie pan o to pyta. Jeśli prezesi MCM poinformują, że jest jakiś temat w tej kwestii, to będziemy wszyscy o tym rozmawiać – wyjaśnił S. Strzelecki.

Radny zapytał, czy w grudniu zorganizowana będzie sesja, na której zostanie omówiona sytuacja MCM. Otrzymał odpowiedź, że jeśli kierownictwo milickiego szpitala wyrazi taką potrzebę, to oczywiście temat będzie dyskutowany. – Nie wiem tylko, o takiego pan radny chciałby omówić. Sesja powinna być poświęcona podejmowaniu uchwał. Na pewno posiedzenie komisji w tej sprawie będzie. Nie powiedziałem, że konsolidacja miałaby się rozpocząć 1 stycznia. Może w ogóle się nie rozpocznie. Pragnę przypomnieć, że do końca czerwca tego roku rząd miał przedstawić informacje o szpitalach. Do tej pory tego nie ma. Poza tym chodzi o konsolidację usług medycznych, a nie szpitali. Na pewno nie będą podejmowane żadne decyzje bez zgody rady powiatu – oświadczył starosta milicki.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI



**Makro**  
Energy

# Hurtownia elektryczna


508 387 032

ul. Osadnicza 8, 56-300 Milicz
✉ milicz@makroenergy.pl









MILICZ

## Wyższe diety i wynagrodzenie burmistrza

Rada Miejska w Miliczu przyjęła dwie uchwały – podnoszące uposażenie radnych i wynagrodzenie burmistrza. Nie brakowało dyskusji i głosów przeciwnych.

Wprowadzone niedawno nowelizacje podnoszą górne i dolne limity wynagrodzeń pracowników samorządowych, zatrudnianych na podstawie wyboru. Obie uchwały były wcześniej omawiane na Komisji budżetowo-gospodarczej. Część radnych zwróciła uwagę na fakt, że informacje na temat zaproponowanych projektów uzyskali dopiero w dniu posiedzenia.

Wojciech Wencek podkreślił, że nie jest to łatwy temat, ale nie należy popadać w skrajny populizm. – Chciałbym przypomnieć, że jakiś czas temu za sprawą jednego człowieka obniżono wynagrodzenia wszystkim parlamentarzystom, członkom rządu, burmistrzom, wójtom itd. Minęły trzy lata i jest okazja do regulacji wynagrodzeń. Przegłosowano to w ciągu kilku dni. Myślę, że od sześciu lat obowiązuje taka zasada – „kombinują, ale przynajmniej się dzielą”. I to jest sedno sprawy. My jesteśmy nie tyle ofiarami, co obiektami dzielenia się. Spotkało to wszystkich samorządowców, lecz zaczęło się od góry i należy o tym pamiętać – oświadczył radny.

W dalszej części wystąpienia wskazał, że na działalność samorządów składa się wiele czynników. Podsumował też ostatnie lata gminy Milicz pod względem wskaźników rozwojowych i powiększenia zasobów własnych. – Chciałbym podsumować pewne liczby w okresie, w którym pan Piotr Lech jest burmistrzem. Różnica dochodów pomiędzy 2015 a 2020 rokiem to 42 mln zł. Jeśli chodzi o dochody bieżące, jest to 32 mln zł. Dochody majątkowe w całym okresie to 66 mln zł. Na koniec tego roku gmina pozyska prawie 45 mln zł z samych funduszy unijnych i 15 mln z funduszy celowych. Można to sobie policzyć i podsumować – wyliczył W. Wencek.

Alicja Szatkowska złożyła propozycje, aby zmniejszyć zakres podwyżki przewidzianej w projekcie uchwały dotyczącej diet radnych. – W uchwale zaproponowanej przez pana burmistrza koszt dodatkowy z tytułu diet ma wynieść 162 tys. zł. W naszej propozycji mamy 134 tys. zł. To jest także podwyżka, ale chcemy o połowę mniej. W kwestii tego, co powiedział Wojciech Wencek, to nie efekt pracy burmistrza, a wysiłki jego pracowników spowodowały wpływy do budżetu. My, jako radni, również mamy niewielki wkład. Działamy troszeczkę jak semafony. Coraz trudniej się żyje i nie mamy aż tak dużych zasług. Ciągłe pracujemy online. 30 lat prowadzę stowarzyszenie i nie biorę ani złotówki. Jako radna nie przychodziłam tutaj ze względu na diety. Podwyżka tak, ale nie o 50 procent – zakomunikowała radna.

Przewodnicząca komisji oświadczyła, że każdy z radnych wie, jakie ma obowiązki, ile robi dla mieszkańców i jaki ma wpływ na rozwój gminy. – Zwracam się również do różnych krzykaczy internetowych. Zróbcie coś najpierw dla lokalnej społeczności, stańcie do wyborów i je wygrajcie – zaapelowała Halina Smolińska.

Propozycja radnej Szatkowskiej nie spotkała się z aprobatą większości. 9 radnych było przeciw, tylko 3 na tak, a jeden się wstrzymał od głosu. W takim samym stosunku przyjęto proponowany projekt podwyżek diet.

Gdy przyszło do omawiania uchwały w sprawie wynagrodzenia burmistrza, przewodnicząca komisji wyjaśniła, że jest to również odgórnie narzucona decyzja. – Ustalono minimalne i maksymalne widełki. To wynagrodzenie jest należne burmistrzowi z wyrównaniem od 1 sierpnia. Najniższe wynagrodzenie, jakie może otrzymać, to ponad 16 tys. zł, a maksymalne 20 tys. Burmistrz Lech ma ogromne zasługi dla naszej gminy. To człowiek, który dla sprawy może

wiele poświęcić. Nikt nie powie, że nie zmienił oblicza naszego miasta. Udziela się w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, godnie reprezentuje gminę. Z zapyziałego miasta zrobił miejsce, którym można się szczycić – rzekła H. Smolińska.

W trakcie sesji radny Andrzej Nestoruk ponowił wniosek A. Szatkowskiej. – Zgodnie z przepisami, możemy podwyższyć diety o 60 procent. My proponujemy o połowę mniej. To w zupełności wystarczy. Zdaje sobie sprawę, że nie jest to duże obciążenie dla gminy. Zawsze jednak stoje na stanowisku, że każda złotówka jest ważna – zaznaczył. Propozycja ponownie została odrzucona większością głosów. Ostatecznie pierwotny projekt podwyżek diet został zaakceptowany 12 głosami na tak, przy ośmiu przeciwnych.

Uchwalono więc następujące stawki diet – przewodniczący rady – 3019,65, wiceprzewodniczący – 2174,15, przewodniczący komisji – 2053,36, członek dwóch komisji – 1841,99, członek jednej komisji – 1419,24.

W kwestii wynagrodzenia burmistrza radni opozycyjni także złożyli swoje poprawki, proponując minimalną podwyżkę. – Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na marnotrawienie finansów publicznych. Nie można mówić, że działania burmistrza są w stu procentach nienaganne. Mamy wiele zastrzeżeń i nie możemy firmować maksymalnej podwyżki. Oceniamy burmistrza na tym poziomie, jaki proponujemy. Jeżeli zacznie współpracować ze wszystkimi radnymi i uwzględnić nasze kwestie, to zawsze jest możliwość nagrodzenia go wyższą pensją – argumentował radny Nestoruk. Wniosek odrzucono, a proponowany pierwotnie projekt uchwały przegłosowano – 12 radnych było na tak, 7 było przeciwko, jeden wstrzymał się od głosu. Tym samym wynagrodzenie burmistrza ustalono na poziomie 18 044 zł.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI



CIESZKÓW

# Stawki podatku od nieruchomości będą wyższe

Na zeszytygodniowej sesji Rady Gminy w Cieszkowie głosowano w sprawie określenia wysokości nowych stawek podatku od nieruchomości. Od 2022 roku będzie trzeba płacić więcej, choć przyjęte kwoty są najniższe w powiecie.

Podwyżkę nieco przekraczającą wskaźnik inflacji tłumaczono dużą różnicą w porównaniu do gmin ościennych. – *Drastycznie odbiegaliśmy od stawek obowiązujących w gminach sąsiednich. Każdy, kto chciał, mógł to przeanalizować i dostrzec bez problemu. Dlatego jest tu nieco większy progres, ale i tak pozostajemy znacznie „niżsi” w kwestii tych podatków* – oznajmił wójt Ignacy Miecznikowski.

Za przyjęciem proponowanych stawek podatku od nieruchomości



opowiedziało się 13 radnych, natomiast dwóch wstrzymało się od głosu. I tak przykładowo za budynki mieszkalne trzeba będzie płacić 0,87 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. Jeśli zaś chodzi o lokale, w których prowadzona jest działalność gospodarcza, to stawka wyniesie 23,50 zł od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej. (MS)

## NOWE STAWKI PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI

### Podatek od gruntów

– związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – **1,02 zł** od 1 m<sup>2</sup> powierzchni

– pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub wodami powierzchniowymi płynącymi, jezior i zbiorników sztucznych – **5,15 zł** od 1 ha powierzchni

– pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – **0,35 zł** od 1 m<sup>2</sup> powierzchni

– niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji, o którym mowa w ustawie z dnia 9 października 2015 roku o rewitalizacji (Dz. U. 2021 poz. 485) i położonych na terenach, na których miejscowy plan zagospoda-

rowania przestrzennego przewiduje przeznaczenie pod zabudowę mieszkaniową, usługową albo zabudowę o przeznaczeniu mieszanym obejmującym wyłącznie te rodzaje zabudowy, jeżeli od dnia wejścia w życie tego planu w odniesieniu do tych gruntów upłynął okres 4 lat, a w tym czasie nie zakończono budowy zgodnie z przepisami prawa budowlanego – **2,27 zł** od 1 m<sup>2</sup> powierzchni.

### Podatek od budynków lub ich części

– mieszkalnych – **0,87 zł** od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej

– związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – **23,50 zł** od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej

– zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – **12,04 zł** od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej

– związanych z udzieleniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – **5,25 zł** od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej

– pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – **6,00 zł** od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.

– **Od budowli** – 2% ich wartości określonej na podstawie art. 4 ust. 1 pkt. 3 i ust. 3-7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych.

**GMINNE CENTRUM  
KULTURY  
W CIESZKOWIE**

**OĞŁASZA KONKURS  
DLA DZIECI**

**„ŚWIĄTECZNA CHOINKA”**

**FORMAT I TECHNIKA PRAC - DOWOLNA**

**Prace należy dostarczyć do GCK  
do dnia 14.12.2021r.**

**Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród nastąpi  
w dniu 18.12.2021r.  
podczas „Jarmarku Bożonarodzeniowego”**



**GMINNE CENTRUM KULTURY  
W CIESZKOWIE zaprasza dzieci  
z terenu gminy na SPOTKANIE Z  
MIKOŁAJEM, które odbędzie się  
4.12.2021 o godzinie 14.00.  
Wstęp wolny!**

## NA DRODZE

# Nie powinien siadać za kierownicę

21 listopada niedaleko miejscowości Kubryk (gmina Krośnice) samochód osobowy wypadł z drogi i dachował kilkanaście metrów od jezdni. Jedno osoba została poszkodowana i trafiła do szpitala.

Gdy na miejsce przybyły służby ratownicze, samochód marki Peugeot znajdował się w uprawie sosnowej, kilkanaście metrów od drogi. W pojeździe był uwięziony kierowca. Strażacy uwolnili mężczyznę, po czym przekazano go Zespołowi Ratownictwa Medycznego, który niezwłocznie przetransportował poszkodowanego do szpitala w Trzebnicy. Pasażerowi natomiast nic poważnego się nie stało. Uszkodzony pojazd nie nadawał się do dalszej jazdy. Do czasu wyjaśnienia okoliczności zdarzenia został zabezpieczony przez policję na parking strzeżonym.

Poszkodowany kierowca to 34-letni



mieszkaniec powiatu trzebnickiego. – Ze względu na obrażenia ciała nie zdołano na miejscu zdarzenia ustalić stanu trzeźwości kierowcy. Dlatego w szpitalu w Trzebnicy pobrano od niego krew do badań na zawartość alkoholu. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna ten w ogóle nie powinien siadać za kierownicę samocho-

du, gdyż miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, wydany przez Sąd Rejonowy w Trzebnicy. Trwa postępowanie wyjaśniające przyczyny wypadku – mówi podinspektor Sławomir Waleński, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Miliczu.

(FENIX)

## Z POLICJI

# Prowadził mimo zakazu



Miliccy policjanci zatrzymali kierowcę, który wbrew sądowemu zakazowi prowadził samochód osobowy. Mężczyzna poniesie konsekwencje swego czynu.

Kierujący samochodem osobowym marki Opel Vectra 35-latek wpadł podczas kontroli drogowej na ulicy Sułowskiej w Miliczu. Był trzeźwy, ale nie powinien kierować samochodem, po-

nieważ miał – orzeczony przez Sąd Rejonowy w Gostyniu – zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. W związku z tym policjanci uniemożliwili mężczyźnie dalszą jazdę, a samochód zabezpieczyli na parking strzeżonym. Po kontroli drogowej kierowca został zwolniony. – Sprawa znajdzie swój finał w milickim sądzie. Przypominamy, że za naruszenie sądowego zakazu, w tym między innymi zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności. Postępowanie jest w toku – oznajmia Sławomir Waleński z Komendy Powiatowej Policji w Miliczu.

(FENIX)



MILICZ

## Zbieranie nakrętek dla potrzebujących



FOT. Gmina Milicz w powiecie milickim

23 listopada pracownicy gminy Milicz wraz z załogą Zakład Usług Komunalnych w Miliczu w Likwidacji oraz dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej ponownie przekazali nakrętki uzbierane do dwóch metalowych serc dla osób potrzebujących wsparcia.

Tym razem nakrętki w ilości 1320 kg zostały przekazane dla Pauliny Nowak z Milicza – mamy małego Marcelka z niepełnosprawnością ruchową, który wymaga stałej rehabilitacji. Akcje przekazywania nakrętek z gminnych serc są koordynowa-

ne przez gminę Milicz – od formalności, poprzez nawiązanie współpracy z firmami skupującymi nakrętki, aż po całą logistykę przekazania i odbioru nakrętek wraz z zapewnieniem przed firmę odbierającą płatności na rzecz wskazanego mieszkańca. Ośrodek Pomocy Społecznej natomiast wskazuje osoby potrzebujące na podstawie rozeznania i wywiadu o sytuacji rodzinnej i zdrowotnej. Dwa metalowe serca, do których można wrzucać nakrętki, są zlokalizowane przy magistracie oraz na rynku w Miliczu.

OPRAC. (FENIX)

Z SESJI

## Politykierstwo czy poważny apel?



Na sesji Rady Powiatu Milickiego jeden z radnych zaproponował wystosowanie apelu w sprawie trwałego członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Temat wywołał niemałe emocje.

– W związku z pojawiającymi się w społeczeństwie polskim obawami związanymi z próbami wyprowadzenia Polski ze struktur unijnych chciałbym złożyć projekt uchwały o wystosowanie apelu rady powiatu do rządzących. Te obawy nie są bezpodstawne, patrząc jakie działania po-

dejmuje nasze władze. Kilka samorządów już takie decyzje podjęło. Nie budzi to żadnych kontrowersji i pragnę zauważyć, że zdecydowana większość obywateli popiera nasze członkostwo w Unii Europejskiej. Chciałbym, aby mój wniosek został rozpatrzony na przyszłej sesji – powiedział Marek Sierpiński.

Krzysztof Domagała odrzekł, że tego typu apele są czysto polityczne i niepoważne, ponieważ rada powinna zajmować się sprawami lokalnej społeczności. – Chciałbym nawiązać

do stwierdzenia pana starosty, że pracuje się w tej radzie normalnie. Nie ma chamstwa i warcholstwa. Jeśli radni będą sobie skakać do oczu, to nic się nie da zrobić. Apelowalbym o nieuprawianie politykierstwa, bo nie zajmujemy się wtedy powiatem milickim, a bzdurami. Z tej okazji chciałbym wspomnieć o fałszywych przesłankach przy tragicznej śmierci kobiety w ciąży. Wystarczy odrobina normalności. Wystarczy zapoznać się z treścią ustawy. Jeśli zagrożone jest życie kobiety, to lekarz musi ją ratować i nawet usunąć ciążę. Mimo tego rozsyłana jest fałszywa propaganda. Tak samo jest przy rzekomym wyprowadzaniu Polski z Unii Europejskiej. To jest tragiczne i proszę o opamiętanie! – mówił wzburzony K. Domagała.

Marek Warkocz zaproponował inne rozwiązanie, dosyć oryginalne i dowcipne, w celu zmniejszenia poziomu emocji dyskusji. – Mam taką propozycję dla radnego Sierpińskiego. Niech apeluje do władz centralnych, aby mur wybudować nie tylko na wschodniej granicy, ale również na całej zachodniej. Wtedy nie wyjdziemy z unii na pewno – jego wypowiedź wywołała śmiech wśród wszystkich zgromadzonych.

MICHAŁ KOBUSZYŃSKI

## KULINARIA

### Dziczyzna na świątecznym stole

Grudzień w kalendarzu mimowolnie przynosi ze sobą wyjątkową atmosferę zbliżających się świąt, a na myśl o aromatach dobiegających zza kuchennych drzwi do aktywności pobudzane są nasze kubki smakowe. To znak, że czas już powoli myśleć o zakupach i planować bożonarodzeniowe menu. A my zachęcamy, żeby tym razem przełamać kanon tradycyjnych potraw i urozmaicić je odrobiną ekstrawagancji, którą w wielu domach będzie z pewnością dziczyzna.

Dziczyzna to produkt zdrowy i ekologiczny, pozyskany z poszanowaniem odnawialnego charakteru zasobów przyrody. Jeżeli ktoś nosi się z noworocznym postanowieniem ograniczenia spożycia mięsa, powinien postawić na jego jakość i wybrać właśnie dziczyznę. Nie bez znaczenia jest też jej walor dietetyczny – 100 g to przeciętnie zaledwie 120 kcal.

Od razu uspokajamy wszystkie obawy, jakoby mięso zwierząt łownych było dla przeciętnego konsumenta nieosiągalne. O tym, że nie jest to prawdą krotoszynianie wiedzą najlepiej, ponieważ od kilku lat mają je w zasięgu dzięki Delikatesom Korona przy ul. Koźmińskiej 38. – Warto już dokonywać zakupów lub składać świąteczne zamówienia na mięsa oraz wyroby z dziczyzny. Dostępna będzie bogata oferta wędlin, a poza nimi także ryb i przetworów rybnych. Z mięs warto się zainteresować roladami z karkówki jelenia lub dzika czy udźcami, które – w zależności od upodobań – można upiec lub udusić – podpowiada Natalia Tarnawska, właścicielka Delikatesów Korona. – Kto nie może sobie pozwolić na dziczyznę, powinien spróbować mięsa króliczego. Jest tańsze, ale również rzadko na co dzień gości w naszych kuchniach – dodaje. Każda osoba odwiedzająca sklep



KORONA  
DELIKATESY



może liczyć nie tylko na porady dotyczące przyrządzania wspomnianych rodzajów mięs, ale też na świąteczne rabaty (–5% na dziczyznę i mięso królika przez cały grudzień).

Do podania dziczyzny zachęca także Adam Chrząstowski, doświadczony szef kuchni i ambasador marki HoReCa Las-Kalisz. – Na wyjątkową okazję, jaką jest świąteczna biesiada, nadają się wykwintne elementy dziczyzny, czyli combry i połędwice. Można też upiec udźce – zachęca A. Chrząstowski. – Na moim stole w tym roku na pewno znajdą się terrina z sarny z grzybami, carpaccio z jelenia, tatar z sarny lub jelenia i kulbiak z combra sarny. Pieczony udziec sarny z korzennymi przyprawami i śliwkami podam na zimno lub gorąco. A wszelkie okrawki dosmaczą bigos – dodaje. Brzmi pysznie i... profesjonalnie.

Mniej lub bardziej zaawansowane pomysły na dziczyznę dla każdego znajdują się na kanale HoReCa Las-Kalisz na platformie YouTube. Można też pójść na łatwiznę. Burgery z jelenia (95% jeleniny!) to potrawa syta, którą da się przyrządzić szybko. Sprawdzają się doskonale podczas sylwestrowej domówki. A kto chciałby naprawdę zaskoczyć swoich gości, powinien sięgnąć po carpaccio z jelenia, które już zdobyło podniebienia konsumentów w całej Polsce. Smacznego!

(RED)





TECHNIKUM LEŚNIE MILICZ

# Rola psów w polowaniu



FOT. Technikum Leśne w Miliczu

W Technikum Leśnym w Miliczu im. Prof. Władysława Jedlińskiego odbyło się pierwsze spotkanie w ramach projektu edukacyjnego „Kynologia w łowiectwie”. Pomysłodawcą i koordynatorem jest Ewa Chyła, a patronat nad programem objął Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego we Wrocławiu.

Spotkanie prowadziła Anna Wygocka – hodowca wyzłów weimarskich o przydomku after ishtar, instruktorka w ZOO we Wrocławiu, członkini Ko-

cjonerskimi. Towarzyszyły jej trzy wyzły weimarskie: jabo after ishtar – 11,5-letni samiec, shoovar after ishtar – 5-miesięczny szczeniak oraz 3,5-letnia suczka passo dobre after ishtar.

W ramach wykładu i warsztatów A. Wygocka omówiła pokrótce charakterystykę rasy wyzła weimarskiego, zasady, jakimi kierują się hodowcy przy kojarzeniach psów ras użytkowych itp. Zwróciła uwagę na kwestię etyki polowania z rasowymi psami myśliwskim, zaznaczając jednocześnie, że w Polsce psy rasowe mają rodo-

o to, aby jego pies był gotowy do pracy, by sprostać wymaganiom, z jakimi będzie musiał się zmierzyć w łowisku.

Temu wszystkim służą konkursy pracy psów myśliwskich, organizowane m. in. w Polsce przez PZŁ. Ponadto udział w takim przedsięwzięciu to również integracja pasjonatów łowiectwa i kynologii. Na konkursach zawiązuje się nowe znajomości, wymienia poglądy i metody pracy z psami.

Omówiono także kwestie podstaw merytorycznych zakładania ścieżki tropowej, pracy z psem w terenie i szkolenia od szczeniaka. Uczestnicy projektu mieli możliwość zaobserwowania, w jaki sposób należy pracować z czworonogiem w trakcie jego układania, na co należy zwrócić uwagę, jakie zachowania są niedopuszczalne, a na jakie można w początkowej fazie szkolenia pozwolić oraz jakich zachowań hodowca w trakcie szkolenia musi unikać. Obserwowano pracę z aportem w wykonaniu szczeniaka, który jest w trakcie układania, oraz psa ułożonego. W ramach warsztatów. Grupa uczniów wraz z A. Wygocką założyła ścieżkę tropową, na którą pod koniec spotkania wyprowadzono psy.

OPRAC. (FENIX)



misji Kynologicznej PZŁ Wrocław, Zarządu Klubu Wyzłów Weimarskich PZŁ, Weimaraner Klubu w Niemczech, myśliwy z uprawnieniami selek-

wód ZKwP lub członkostwo FCI. Bardzo mocno podkreślono, że czynny myśliwy, który chce mieć towarzysza swoich wypraw, powinien zadbać

## FOTOGRAFIA

# Kopalnia w obiektywie



FOT. M. SPIDON

20 listopada podopieczni Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych wzięli udział w warsztatach fotograficznych. Młodzi adepci sztuki fotografowania udali się do Sztolni Kowary, do kopalni „Liczyrzepa”.

Uczestnikom zajęć pobyt w kopalni dostarczył wielu wrażeń estetycznych, a także wzbogacił ich wiedzę na temat ciężkiej pracy górników wykopujących w tym miejscu uran. Była to pouczająca lekcja, uzupełniająca wiedzę szkolną.

– Mimo wczesnej godziny wyjazdu wszyscy uważnie słuchali wygłoszonego po drodze wykładu, podczas którego



odświeżyli swoją wiedzę i przypomnieli sobie, na co zwracać uwagę w warunkach słabego oświetlenia. Efekty ich pracy są co najmniej satysfakcjonujące. Warsztaty jak zwykle zakończyliśmy bogatsi o nową wiedzę, umiejętności, doświadczenie i piękne zdjęcia – infor-

muje Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych.

Wydarzenie dofinansowano w ramach projektu „Teraz Akcja – To FotoEdukacja” ze środków budżetu województwa dolnośląskiego.

OPRAC. (FENIX)

**4-5 grudnia**  
**MUZEUM BOMBKI**  
*Cynamonowy*  
**Jarmark Cudów**

**11.30 WARSZTAT DEKOROWANIA PIERNIKA**  
dla grupy wiekowej powyżej 4 lat

**13.00 WARSZTAT DEKOROWANIA BOMBEK**  
dla grupy wiekowej 4 - 10 lat

**14.30 WARSZTAT DEKOROWANIA BOMBEK WZORNIKIEM DOLNOŚLĄSKIM**  
dla grupy wiekowej powyżej 10 lat

obowiązują zapisy, ilość miejsc ograniczona  
koszt warsztatów: 40 PLN / os. (w cenie - jeden wybrany warsztat, serwis herbaciano - kawowy z korzennymi ciastkami + zabawa muzealna dla dzieci)  
zapisy na warsztaty: drogą mailową [biuro@kom.edu.pl](mailto:biuro@kom.edu.pl)  
szczegóły oferty: [www.kom.edu.pl](http://www.kom.edu.pl)

**Muzeum Bombki**  
**i Kawiarnia Stara Bombkarnia**  
**ZAPRASZAJĄ**

na połączenie czekoladowych smaków z aromatem korzennych przypraw, czekoladę na gorąco, kakao z piankami marshmallows, cynamonowe naleśniki z malinami, pierogi z kapustą i grzybami, rozgrzewające napary z nutą goździków i naturalną sodyczą pomarańczy ...





**PIŁKA NOŻNA HALOWA**

# Krośnicka liga ruszyła



W niedzielę zainaugurowano X edycję Krośnickiej Halowej Ligi Piłki Nożnej. Do rywalizacji przystąpiło 11 zespołów, co oznacza, że co kolejkę jeden z nich będzie pauzował. Emocji nie zabrakło już na starcie rozgrywek.

Premierowe starcie zakończyło się prawdziwym pogromem. Po pierwszej części Dżemki Emu Matejko prowadziły 7: 1 z Tiki Taką. W drugiej odsłonie dołożyły 15 trafień i mecz zakończył się rezultatem 22: 2. Sporo, bo aż 6 goli, strzelił Mateusz Wachowiak. Znany z występów w Baryczy Sulów Dawid Bąk był jednak bezkonkurencyjny, bo pakował piłkę do bramki 12 razy!

Tym samym znacznie przebił łączny wynik swoich kolegów z klubu, gdyż po dwóch bramkach Piotra Moźdrzecha i Macieja Bachty oraz jednym golem Tomasa Serwety Golden Team ogral 5: 2 drugą Qumpli.

Najbardziej zacięta okazała się kon-

frontacja Korony Bogdaj z Olympique KpzB. Do przerwy było 1: 2, a pojedynek zakończył się wynikiem 4: 3. Dla zwycięzców dwa razy do siatki trafił Mariusz Fibig, a po jednym golem dołożyli Jakub Siof i Bartosz Dziabas. W ekipie rywali na listę strzelców wpisał się Jakub Kotala, Rafał Myśliwiec i Konrad Danieluk.

Drużyna Przyjaciół z Boiska prowadziła do przerwy 4: 2 z Same Asy Teamem. Po zmianie stron dołożyła jeszcze dwie bramki i odniosła pewne zwycięstwo. Po dwa razy bramkarza Samych Asów pokonywali Marcin Sobiński i Dariusz Ślaski, a po razie Przemysław Kędzia i Dawid Fajkowski. Przeciwnicy odpowiedzieli jedynie dwoma trafieniami Kornela Maksyminko.

W ostatnim meczu pierwszej serii zespół Middlesbrough, czyli obrońcy tytułu, bez problemów rozprawił się z EKS-em, zwyciężając 8: 1. Hat trickiem popisał się Tomasz Szymanowski, a dwa razy piłkę w siatce umieścił Oskar Wołyniak.

(MS)

**ZAPASY**

# Zuzanna Horbik mistrzynią Polski!

Reprezentantka milickiego Bizona wzbogaciła się o kolejne cenne trofeum. Z Kielc, gdzie odbyły się X Mistrzostwa Polski Młodziczek w Zapasach, wróciła bowiem ze złotym medalem, będąc absolutnie bezkonkurencyjną w najliczniej obsadzonej kategorii wagowej.

W pierwszym starciu milicka zapaśniczka nie dała szans przedstawicielce Krasznika. Następnie z łatwością uporała się z kielczanką i reprezentantką Szczuczyna. Po pokonaniu rywalki z Kartuz znalazła się w finale. Tam czekała na nią zawodniczka ze Świecia. Miliczanka zaprezentowała się świetnie i to ona zdobyła tytuł mistrzowski.

Każda z walk Z. Horbik była rozstrzygnięta przewagą techniczną, czyli poprzez zdobycie 10 punktów więcej lub za sprawą położenia przeciwniczki na łopatkę. Dzięki temu niezwykle ważnemu triumfowi mili-



FOT. Bizon Milicz

czanka poczyniła kolejny wielki krok w karierze. Na zeszlórocznych mistrzostwach w lżejszej o cztery kg wadze zajęła bowiem ósme miejsce. Zwyżka formy jest więc nader dostrzegalna i oby trwała jak najdłużej.

Oprócz mistrzyni w wadze do 50 kg startowała druga przedstawicielka Bizona – Oliwia Radziszewska. Najpierw musiała uznać wyższość zawodniczki

poznńskiego Grunwaldu, później pokonała zapaśniczkę z Pieńska, a na koniec uległa rywalce ze Środy Wielkopolskiej. Ostatecznie została sklasyfikowana na 21. lokacie. W kat. 54 kg rywalizowała Marta Łysek z Olimpią Cieszków. Niestety, lepsze od niej były przeciwniczki z Checin i z Poznania. Nasza zapaśniczka zajęła 13. miejsce.

(MS)

**MISTRZOSTWA SOŁECTW**

# Zacięta walka trwała do samego końca

W sobotę krośnicka hala sportowa stała się areną zmagania w IX edycji Mini Mistrzostw Sołectw. Do rywalizacji zgłosiło się pięć ekip. Walka o zwycięstwo trwała do samego końca i rozstrzygnięty ją ułamki sekund.

Każda z drużyn składała się z zawodników, których wiek nie przekraczał 12 lat, oraz pełnoletniego opiekuna. Poszczególne sołectwa mogły wystawić tylko po jednym zespole. Oficjalnego otwarcia imprezy dokonał wójt Andrzej Biały. Głos zabrał także dyrektor CETŚ – Krystian Okoń, życząc wszystkim dobrej zabawy. W sportowych zmaganiach udział wzięły sołectwa Bukowice I, Lędzina, Krośnice, Wierzchowice i Wąbnice.

Na uczestników czekały cztery konkurencje. Pierwszą był test wiedzy z zakresu lokalnego i ogólnego. W kolejnej, nazwanej „współpraca popłaca”, trzeba było wykazać się sporą koordynacją działań z partnerami



z ekipy, aby uzyskać jak najlepszy czas. Również sekundy rozstrzygały o zwycięstwie w zmaganiach na torze przeszkód ze zbiorem jabłek na finiszu, a także w konkurencji edukacyjnej – segregacji śmieci.

Emocjonującą rywalizację rozstrzygnięto setnymi sekundami na korzyść sołectwa Wąbnice. Tuż za triumfatorami znaleźli się reprezentanci Krośnic, a na najniższym stopniu podium stanął team

z Wierzchowice. Czołowa trójka mogła liczyć na atrakcyjne nagrody. Dodatkowe wyróżnienia przyznano najmłodszemu zawodnikowi – Kewinowi Paziowi z Lędziny, jak również najlepszej opiekunce – Marlenie Kowal z najliczniej reprezentowanych Bukowic. Jak co roku każde z sołectw otrzymało także gry planszowe.

(MS)

**ZAPASY**

# Dobra postawa we Wrocławiu

Młodzi zapaśnicy z Cieszkowa i Milicza rywalizowali w I Turnieju im. Jerzego Schabikowskiego i Tadeusza Łaty w Zapasach w Stylu Wolnym.

Dzięki dobrej postawie we Wrocławiu reprezentanci naszych klubów nie wrócili z zawodów z pustymi rękami.

Olimpię Cieszków reprezentowało siedmioro zawodników. Najlepiej spisali się Marcel Żyto i Błażej Żyto, zdobywając złote krążki. Po srebro sięgnęli Lena Kotyla, Katarzyna Łysek, Iwo Pałuszkiewicz i Gabriel Skwiercz. Z kolei Maciej Sadowik stanął na najniższym stopniu podium. Tym samym każdy z cieszkowian wrócił do domu z medalem.

Milicki Bizon przybył na zawody w nieco liczniejszym składzie. W tym gronie brylowali Kamil Hencki, Fabian Mądry i Franciszek Grudniewski, którzy wywalczyli krążki z najcenniejszego kruszcu.



FOT. Olimpia Cieszkow

Na drugim miejscu zmagania ukończyli Wiktoria Stempień, Kacper Jakubowski oraz Filip Jastrzębski. Brązowe medale zdobyli natomiast Magdalena Hencka, Eryk Hencki, Patryk Kowalczyk, Borys

Mogilan i Franciszek Staszkiwicz. Poza podium uplasowali się Oskar Olejnik, Oskar Gabor, Kacper Trojnar i Szymon Drespa.

(MS)



FOT. Bizon Milicz



## SIATKÓWKA

## Zwyżka formy miliczan



Siatkarze MUKS Ziemia Milicka miniony tydzień z pewnością mogą zaliczyć do udanych. Po środowym zwycięstwie na własnym obiekcie w sobotę udali się na starcie wyjazdowe z zespołem MKS Ikar Legnica. Nasza drużyna powróciła z tarczą, wygrywając 3: 2.

Po wyrównanym początku konfrontacji lekką przewagę uzyskali goście, odskakując na kilka punktów. Jednak zdeterminowani rywale szybko odrobili straty, a następnie wyszli na prowadzenie, którego nie oddali do końca seta, wygranego przez nich do 21.

Miejscomi znacznie lepiej rozpoczęli drugą partię, lecz nasi siatkarze pokazali

prawdziwą determinację i wolę walki, odbijając aż siedem oczek straty. W nerwej końcówce miliczanie wykazali się większym opanowaniem i wygrali 25: 23.

Trzeci set przebiegał pod dyktando przyjezdnych, którzy utrzymywali bezpieczną przewagę. Rywale nie zdołali nawiązać równorzędnej walki i po raz drugi musieli uznać wyższość ekipy z Milicza, przegrywając siedmioma punktami.

W kolejnej odsłonie gospodarze zrewanżowali się milickiej drużynie, zwyciężając również z przewagą siedmiu oczek. Wszystko zatem musiało rozstrzygnąć się w tie-breaku. W tej próbie nerwów miliczanie wypadli lepiej i to oni mogli się cieszyć z końcowego zwycięstwa.

(MS)

## SIATKÓWKA

## Gospodarze nie dali szans Hetmanowi



W śród siatkarze MUKS Ziemia Milicka podejmowali ekipę Hetmana Włoszczowa. Pierwszy raz w tym sezonie nasz zespół wygrał gładko, w trzech partiach.

Pierwsza partia była bardzo wyrównana. Żadna z ekip nie odpuszczała, co poskutkowało nerwową końcówką. W grze na przewagi lepsi okazali się miejscowi i z wynikiem 29: 27 wyszli na prowadzenie w meczu.

Drugiego seta lepiej rozpoczęli goście, jednak zdeterminowani miliczanie zdołali szybko odrobić straty i rywalizacja znów się wyrównała. Tym razem nasi siatkarze odskoczyli rywalom wcześniej i – nie da-

jąc im odetchnąć – zamknęli tę odsłonę rezultatem 25: 22.

W kolejnej partii miliczanie zdołali sobie wypracować sześciopunktową przewagę. W końcówce jednak popełnili kilka błędów, dając przyjezdnym nadzieję na korzystne rozstrzygnięcie. Na szczęście milicka drużyna w porę odzyskała spokój i wygrała do 21, a cały mecz 3: 0.

Tym samym reprezentanci MUKS odnieśli pewne i zasłużone zwycięstwo. Komplet punktów pozwolił im przybliżyć się do bezpiecznego środka tabeli. Na MVP spotkania wybrano Artura Nakoniecznego, który nagrodę odebrał z rąk burmistrza Piotra Lecha.

(MS)

## PŁYWANIE

## Napływ złota z krainy miedzi

Reprezentanci sekcji pływackiej Black Aqua UKS Krośnicka Przystań świetnie spisali się na XIX Mistrzostwach Zagłębia Miedziowego w Legnicy. Niesamowita postawa zaowocowała zdobyciem aż 23 krążków, w większości z najcenniejszego kruszcu.

Patrycja Giewiada kompletnie zdominowała konkurentki, triumfując w trzech konkurencjach – na 100 m stylem dowolnym, na 100 m stylem klasycznym oraz na 200 m stylem zmiennym. W swojej kategorii wiekowej (13-14 lat) okazała się najlepszą zawodniczką. W kategorii 12 lat błyszczał Marcin Maryjowski, który zdobył złoto na 100 m stylem dowolnym oraz na 200 m stylem zmiennym, a na 50 m stylem motylkowym był trzeci.

Ewa Sujka zwyciężyła na 100 m stylem grzbietowym, natomiast na 100 m i na 50 m stylem dowolnym zajęła drugie miejsce. Dwa razy na podium stanął także Mateusz Twaróg, który wygrał wyścig na 200 m stylem zmiennym, a ponadto wywalczył brąz na 50 m stylem motylkowym.

Zofia Kamińska uplasowała się na drugiej lokacie na 200 m stylem zmiennym i na trzeciej na 100 m stylem dowolnym. Natalia Zakrzewska zdobyła srebro



FOT. Black Aqua

na 50 m stylem motylkowym i brąz za 200 m stylem zmiennym. Barbara Zakrzewska dwukrotnie znalazła się na najniższym stopniu podium, zajmując trzecią pozycję na 100 m stylem grzbietowym i na 100 m stylem klasycznym. Po jednym brązowym medalu do okazałego dorobku krośnickich pływaków dołożyły Małgorzata Kamińska – za 50 m stylem motylkowym – oraz Kinga Filipiak – za 200 m stylem zmiennym.

W sztafetach podopieczni Mateusza Grudkowskiego trzy razy sięgali po złoto, a raz zajęli trzecie miejsce. Zarówno w 4x50 m stylem dowolnym, jak i 4x50 m

stylem zmiennym (rocznik 2009 i młodsze) najlepsze były E. Sujka, Anna Sadowska, Lena Krawczyk i Z. Kamińska. Trzecie drużynowe złoto dołożyły B. Zakrzewska, P. Giewiada, N. Zakrzewska i Aleksandra Bocheńska, które triumfowały w 4x50 m stylem dowolnym (rocznik 2008 i starsze). Niemal ta sama ekipa, tyle że z K. Filipiak w miejsce A. Bocheńskiej, była trzecia w 4x50 m stylem zmiennym.

Warto dodać, iż w Legnicy wyróżniono także M. Grudkowskiego, uznając go za najlepszego trenera 14-letniej zawodniczki i 12-letniego zawodnika.

(MS)

## PIŁKA NOŻNA

## Drużyna z Gądkowic na czele!



FOT. Archiwum

14 listopada zakończono rundę jesienną rozgrywek klasy A. Z czterech reprezentujących nasz powiat drużyn dwie znajdują się w czołowej trójce. Liderem jest Plon Gądkowice.

Zespół z Gądkowic w 14 rozegranych spotkaniach aż 12 razy zdobywał komplet punktów. Gorsze momenty Plon miał w dwóch meczach wyjazdowych – zremisowanym 3: 3 ze Spartą Skarszyn oraz przegranym aż 1: 6 z Zorzą Pęgów. W ostatniej jesiennej kolejce lider ograł 3: 2 Sokoła Kaszowo.

Barycz Milicz traci siedem punktów do prowadzącego teamu i plasuje się na trzeciej pozycji. Co ciekawe, oprócz miliczan tylko ekipa z Brzegu Dolnego, która przegrała

niemal wszystkie mecze, nie odnotowała żadnego remisu w pierwszej połowie sezonu. W ostatniej kolejce Barycz pauzowała, ale wcześniej spuściła prawdziwy łomot drużynie KP Brzeg Dolny, wygrywając 17: 0!



Nieco gorzej radzą sobie dwa pozostałe zespoły. Sokół Kaszowo zajmuje 11. lokatę z bilansem pięciu zwycięstw, jednego remisu i ośmiu porażek. Ostatnie kolejki były dla kaszowian wyjątkowo trudne, gdyż porażkę z liderem poprzedził pogrom 2: 10 w Brzeźnie z tamtejszym LZS-em.

Plomień Krośnice natomiast znajduje się na 13. pozycji. Trudne położenie drużyny potwierdza porażka 3: 6 w ostatniej kolejce z zespołem z Brzegu Dolnego. Punkty zdobyte w starciu z krośniczanami stanowią jedyny łup najgorszej ekipy w lidze.

Plonowi i Baryczy pozostaje życzyć emocjonującej rywalizacji w walce o tytuł mistrzowski. Sokół i Plomień muszą zaś zacząć strzelać więcej goli, bo w tej statystyce daleko im do czołówki.

(MS)